Nr. 186 Kraków, wtorek 14 sierpnia 1917. Rocznik XXIV.

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f.. 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer.
Tygodniowo w Krakowie 40 h., z dostawą do domu 46 h.
Cena numeru pojedynczego 10 h

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcyi rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie o godzinie 6 wieczorem.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Fach pocztowy na listy Nr. 116.
Adres telegr.: Naprzód Kraków

Dział inseratowy: ul. Gołębia L. 2. I. p.
(Róg ul. Brackiej)
Telefonu Nr. 1354.
Konto czekowe 910.

Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 36 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 90 h.

Zacięte walki koło Ocny.

Hakatyści przeciw aktowi 5 listopada. — Zamknięcie granicy francusko-szwajcarskiej. — Posiedzenie Koła sejmowego 2 września.

Harce „Czasu".

„Czas" utworzył sobie nową rubrykę „Z dnia". Rubryka ta jest furtką, z której na bojowym rumaku (sic) wyrusza na harce opozycyjne.

Bo „Czas" wyprawiać chce opozycyę... Przeciwko czemu? Przeciwko uchwale majowej, która tworzyć ma platformę polityczną działalności Koła.

Jest to rzecz jasna, atak wymierzany przeciwko podstawowej sprawie, objętej solidarnością. Nie przeszkadza to bynajmniej, że „Czas" nie przyznaje się do warcholstwa i o solidarności — przy innych okazyach nawet przy braku okazyi — mówi z rozczuleniem... Dla częściowej niepomałki wszczyna olbrzymi zgiełk to przeciwko manifestantom, to przeciwko tej lub owej prasie. Ale w kołczanie ma strzały zatrute przeciwko rezolucyi majowej.

Lojalnie mogliby inspiratorzy „Czasu" mieć tylko dwojakie wyjście: albo, o ile nie są w stanie z rezolucyą majową pogodzić się — wystąpić z Koła, którego większość tę rezolucyę doprowadziła do życia; albo pozostając w niem, uznać o tyle przynajmniej jej obowiązujący autorytet — obowiązujący w myśl solidarności, której czcicielami się nadal mienią, by milczeć.

Panowie z „Czasu" mają w swej historyi niedawny zresztą precedens, kiedy w imię zasady, uznanej przez nich za nietykalną, wyrzekli się byli walki.

Mamy na myśli epokę sejmowej reformy z doby namiestnictwa Bobrzyńskiego.

Wystarczyła „Czasowi" wówczas „powaga episkopatu", ażeby swoich zapatrywań się wyrzec i ucichnąć.

Uczynił to „Czas" bez ociągania się, aczkolwiek żadna prawowierność katolicka, na którą się powoływał, nie wymagała uznania nieomylności opinii biskupów w rzeczach politycznych, natomiast tenże „Czas" twierdząc, iż solidarność Koła jest najświętszą koniecznością narodową, ani myśli tej konieczności równe okazać posłuszeństwo, lecz przeciwnie stara się główną wytyczną solidarnej polityki polskiej podkopać.

Tu poprzednia gorliwość klerykalna „Czasu" nie stała się dlań żadną wskazówką.

Hakatyści przeciw Piłsudskiemu oraz przeciw aktowi 5 listopada.

W „Vorwaerts'ie" Nr. 218 czytamy:

Wszechniemcy, ulegiszy nie zaszczytnie w swej walce o rezolucyę pokojową w parlamencie, obecnie koncentrują widocznie swe siły do ofenzywy w innym kierunku. **Ich plan operacyjny kieruje się przeciw Polakom, a sprawa Piłsudskiego ma stanowić widocznie okazyę.**

Od kilku dni chór prasy wszechniemieckiej, jak wiadomo, kierowany jednolicie przez niewidzialnych dyrygentów, dmie zgodnie w fanfary atakowe przeciw obecnemu kursowi polityki polskiej.

Można uważać to za symptom, że pisma hakatystyczne usiłują Piłsudskiego — nie pod względem politycznym zaatakować — **lecz zohydzić jako człowieka i jako charakter, co na każdy sposób będzie nadaremnym wysiłkiem.** — Można uważać to za symptom, że Caliban w „Tagu" wyładowuje swój polityczny temperament przeciw Polakom.

Można uważać za symptom — że w artykule wolnokonserwatywnej „Post" o Austryi i Polakach, proklamacya z dnia 5 listopada o**kreśla się jako źródło wszelkiego złego.** Ale jest już czemś więcej niż symptomem, że „Kreuzztg." z okazyi ostatnich zajść w Warszawie i aresztowania Piłsudskiego, usilnie zaleca, **aby ideę odbudowy państwa polskiego zarzucić na przyszłość i obszar Królestwa oddać w administracyę wojskową**, podobnie jak i inne okupowane obszary na wschodzie.

Taka rada jest nieomal najszkodliwszą ze wszystkich, jakie wogóle możnaby dać, a to z punktu widzenia każdego, kto nie pragnie, aby Niemcy wyszły pokonane z tej wojny. **Iluż jeszcze potrzeba będzie wypowiedzeń wojny, aby z naszych polityków przemocą wypędzić mylne przekonanie, jakoby stosowanie gwałtu było najlepszym środkiem do osiągnięcia realnej władzy?** Jeżeli chcą oni przekonać się o tem, jak tego rodzaju traktowanie Polski oddziałałoby na tak nieliczných już neutralnych, to wystarczy, jeśli przeczytają sobie tylko to, co o przesileniu polskiem pisze bazylejska „National Zeitung", niemiecko-szwajcarski dziennik z pewnością nie wrogi dla Niemców. Dziennik ten powiada:

Wszechniemcy całkiem poprostu, według ulubionej recepty, radzą stosować ucisk i przemoc jeszcze dalej, **aby zupełnie znieść pozór samodzielności w proklamacyi dwóch cesarzy i aby Kongresówkę poprostu podzielić między oba cesarstwa. Ale to byłoby wprost uderzeniem w twarz opinii świata i w Wiedniu z pewnością nigdy nie zezwolą na taki krok.**

Z Królestwa Polskiego.

Lewica wobec kwestyi rządu i T. Rady Stanu.

Jak wnosić można, Komitet porozumiewaczy lewicy niepodległościowej (PPS., PSL. Partya Niezawisłości oraz blok, tworzący Zjedn. str. demokratycznych) ustalił wytyczne stosunku swego do instytucyj politycznych w kraju w sposób następujący:

1. Do rządu i do Rady Trzech nie wstąpić;
2. Do Rady Stanu — tylko wtedy, gdy:

a) lewica posiądzie cyfrowo dostateczne zastępstwo;

b) nastąpi jawność obrad,

c) zapewnioną będzie demokratyczna podstawa ustroju Polski,

d) na pierwszym planie znajdzie się zwołanie sejmu,

e) uwolnienie komendanta Piłsudskiego oraz wszystkich internowanych w związku z przysięgą.

Marszałek koronny dymisyi nie cofa.

Marszałek koronny Niemojowski odmówił wysłannikom R. Stanu cofnięcia dymisyi.

W sprawie Legionów. — Zwolnienia. — Nowy komendant 1 pułku.

Komenda Leg. wydała w odpowiedzi na podania o zwolnienie następujący rozkaz z datą 12 sierpnia:

Napływające od kilku dni podania oficerów o zwolnienie z Legionów Polskich będą uwzględnione. Z uwagi jednak na to, że jednoczesne zwolnienie wszystkich o to proszących byłoby technicznie niemożliwe i naraziłoby oddziały na szwank, potrwa to pewien czas.

Dowództwo Leg. polskich będzie zatem zwalniało oficerów partyami w miarę możności i wedle własnego uznania.

Podania żołnierzy o zwolnienia z Legionów polskich będą rozstrzygnięte w późniejszym czasie.

Tego samego dnia zostali zwolnieni z 1 p. p. wszyscy komendanci batalionów, a mianowicie kpt.: Stachiewicz, Kulczycki i Kula, por.: Zamorski, Grzybowski, Langner, Ścierzyński i Bratro, ppor.: Kozłowski i Wasserberger, chor.: Łysakowski, Buksbaum i Diduch.

Komendę 1 p. p. po pułk. Śmigłym obejmuje kpt. Sierant z 3 p. p. Z 1 p. ułanów zwolniono rotmistrza Żaruskiego, por. Dzieduszyckiego i Niementowskiego i obydwu braci Stryjeńskich.

O uwolnienie ułanów polskich z niewoli.

Na onegdajszem posiedzeniu prezydyum Koła polskiego redaktor J. Grzywiński imieniem pism krakowskich, oraz tutejszych dziennikarzy i publicystów przedłożył następujący memoryał:

Pułk ułanów polskich w armii rosyjskiej, zostający pod dowództwem pułkownika Mościckiego, swojem wystąpieniem w Stanisławowie przeciw gwałtom wojsk rosyjskich podczas odwrotu w w lipcu 1917, uratował życie i mienie ludności m. Stanisławowa i samo miasto temu pułkowi wyłącznie zawdzięcza swe ocalenie przed spaleniem.

Ci sami ułani w szarży pod Stanisławowem na

niemieckie karabiny maszynowe przeżyli tragizm kolizyi między uczuciem Polaka a obowiązkiem żołnierza rosyjskiego.

Te czyny polskich ułanów uznały i oceniły zwycięskie wojska państw sprzymierzonych, czego dowodem wyjątkowe ulgi, przyznane tuż w pierwszej chwili jeńcom na zarządzenie niemieckiego generała Litsmana, oraz słowa uznania, wyrażone polskim ułanom przez cesarza Karola za jego pobytu w Stanisławowie. Z uwagi, że jedynem pragnieniem wziętych do niewoli i rannych ułanów polskich pułku Mościckiego było, aby po dwóch latach rozłąki z ziemią ojczystą do niej powrócić mogli, że wszyscy oni są poddanymi Królestwa polskiego, że władze wojskowe niemieckie obiecały poprzeć prośbę m. Stanisławowa o wyjednanie ustępstw dla jeńców, że cesarz Karol raczył najłaskawiej oświadczyć, iż wydał zarządzenia celem odpowiedniego traktowania jeńców, że miasto Stanisławów, może z powodu trudności komunikacyjnych nie spełniło jeszcze swego zamiaru zwrócenia się do Wysokiego Koła o zaopiekowanie się losem jeńców, zwracamy się o poczynienie usilnych starań u odpowiednich władz, aby ułani polscy armii rosyjskiej, ranni i zdrowi, znajdujący się w niewoli austro-węgierskiej i niemieckiej możliwie najrychlej wypuszczeni zostali na wolność i mogli powrócić do swej ojczyzny.

Z Rosyi.

Rosya na drodze odrodzenia?

Petersburski korespondent „Morningpost", którego sprawozdania o sytuacyi w Rosyi w ubiegłych miesiącach przeważnie brzmiały bardzo pesymistycznie, nadesłał dnia 2 sierpnia sprawozdanie pełne nadziei i zapowiadające, że Rosya z ciężkiego przesilenia ostatnich czasów zdaje się z nieznaną siłą się dźwignie. Korespondent przypisuje zmiany te głównie silnej osobistości zamianowanego głównym komendantem armii i floty generała kozaków **Korniłowa**, który wypędził z armii wędrownych mowców politycznych, podkopujących moralność żołnierzy i z brutalną surowością karci wszelkie wybryki przeciw dyscyplinie. Korniłow, zanim jeszcze tymczasowy rząd uchwalił ponowne wprowadzenie kary śmierci, na własną odpowiedzialność zarządził natychmiastowe rozstrzelanie wszystkich cofających się żołnierzy i obstawał przy bezwzględnem wykonywaniu rozkazów. Kiedy komendant korpusu gwardyi Majewskij nie usłuchał rozkazu Korniłowa, postawił go przed sąd wojenny, który skazał komendanta na śmierć. Korespondent przepowiada, że Rosya niebawem znów będzie miała walczącą armię i prawdopodobnie także zdolną do walki flotę, tak, że sytuacya wewnętrzna polityczna wskazuje na poprawę.

Ograniczenie swobody zgromadzeń w Rosyi.

Rozporządzenie rządowe nadało ministerstwom spraw wewnętrznych i wojny prawo na czas wojny zakazywać zgromadzeń i kongresów wszelkiego rodzaju, któreby były niebezpieczne z wojskowego punktu widzenia lub zagrażały bezpieczeństwu państwa.

Ordynacya wyborcza do konstytuanty.

Dzienniki paryskie donoszą z Piotrogrodu: Rząd zrzekł się zwołania nadzwyczajnego zgromadzenia narodowego do Moskwy. W sprawie organizacyi przyszłych wyborów ogłasza rząd rosyjski, że prawo wyborcze nadane będzie wszystkim Rosyanom płci obojga, którzy osiągnęli 20 rok życia z wyjątkiem dezerterów i żołnierzy.

Kongres bolszewików.

Zgromadzenie delegatów bolszewików — jak dowiadują się „Vorwaerts" — które obecnie obraduje w Piotrogrodzie, mianowało Lenina, Zinowiewa i wielu innych uwięzionych przez rząd przewódców partyi, członkami honorowymi.

Prądy reakcyjne.

Depesza telegraficzna „Vorwaertsu" podaje za organem bolszewików „Prawdą", że w Rosyi coraz wybitniej ukazują się prądy reakcyjne. Na **prywatnym** posiedzeniu Dumy, zwołanym przez Rodziankę, wyłonił się osławiony bohater pogromów, **Puryszkiewicz**, o którym od wybuchu rewolucyi nie było słychać i domagał się, aby rząd zrobił koniec ostatecznie z Radą R. i Ż. i oparł się na Dumie. Na tron należy powołać w. księcia Michała, brata byłego cara. Puryszkiewicza popierał Miliukow.

Zgromadzenie oficerów piotrogrodzkich uchwaliło dzień przedtem tę samą rezolucyę.

„Riecz" w grożącym tonie podnosi, że proklamacye rządu są tylko echem odezw zimmerwaldczyków i zaznacza, że tak dalej iść nie może.

Dyktatura Kierenskiego.

Według doniesienia z Petersburga, Kierenski wystosował do wszystkich gubernatorów wojskowych i wyższych dowódców wezwanie, aby przy utrzymaniu porządku i dyscypliny w wojsku nie wzdragali się przed żadnymi krokami.

Reorganizacya armii.

Petersb. agencya donosi: Kierownik ministerstwa wojny **Sawinkow** w interwiewie z redaktorem „Izwestii" półofic. organu R. R. Ż., oświadczył, że jego pierwszą troską będzie **przywrócić w armii żelazną karność** przez ustanowienie **komisarzy rządowych dla armii.** Kompetencya komisarzy będzie się odnosiła do spraw administracyi i autonomii armii tudzież do **kontroli jej życia politycznego.** Naczelna komenda zatrzyma wyłącznie władzę zarządzeń co do operacyi wojennych. Ze względu na potrzebę surowej kontroli nad stosowaniem kary śmierci, **wyroki te będą musiały podlegać zatwierdzeniu przez komisarzy.**

Pomoc wojenna Anglii.

„Temps" dowiaduje się z Piotrogrodu, że Henderson udzielił następujących wyjaśnień co do pomocy, jaką otrzymała Rosya od Anglii: Z wojennego kredytu w Londynie dostała Rosya około 500 milionów funtów szterlingów, ponadto Anglia dostarczyła za kilkaset milionów przedmiotów uzbrojenia wojennego, ponad 150.000 tonn metalu, 7 dział, 3500 karabinów maszynowych, 300.000 karabinów, 3—4 miliony ciężkich pocisków, tysiące automobilów.

Telegram króla Jerzego.

Król angielski Jerzy wysłał do rosyjskiego prezydenta ministrów depeszę, w której zapewnia, że angielski lud nie osłabnie nigdy w swoich wysiłkach przeciw wspólnemu nieprzyjacielowi. Król ocenia wszystko, co Rosya obecnie znosi i wierzy, że zdoła przezwyciężyć straszliwe trudności, jakie się teraz przed nią piętrzą.

Wojna światowa.

Zmiany w gabinecie węgierskim

Dzisiejsza węgierska gazeta urzędowa ogłosi listę nowych ministrów.

Dr Wilhelm Vazsonyi zostanie ministrem dla reformy wyborczej.

Hr. Teodor Bathyani obejmuje kierownictwo ministerstwa przejściowego.

Bela Földes tekę skarbu.

W bieżącym tygodniu ogłoszona też zostanie lista nowych sekretarzy stanu.

Zamknięcie francuskiej granicy.

Szwajcarska agencya depeszowa donosi: W sobotę o północy zamknięto w zupełności granicę francuską.

Ustąpienie Poincarego.

Prezydent republiki francuskiej Poincare uwadomił Ribota, że ma zamiar ustąpić. Ribot po naradzie z kolegami ministeryalnymi prosił Poincarego, aby odłożył swój zamiar aż do zebrania się Izby.

Kwestya paszportów.

Według „Daily Chronicle" rząd francuski nie udzieli delegatom socyalistycznym paszportów na podróż do Sztokholmu. W dyplomatycznych kołach angielskich krąży pogłoska, że prawdopodobnie Anglia pójdzie za przykładem Francyi.

Także rząd amerykański — jak podaje „Associated Press" — nie wyda paszportów. Departament państwowy uważa udział w konferencyi za niewczesny.

Rząd rumuński przenosi się do Rostowa.

Komisarz tymczasowego rządu w Rostowie został zapytany — jak informuje Pet. ag. tel. — czy uważa za możliwe, aby dwór i rząd rumuński przeniósł się do Rostowa nad Donem.

Ataki lotników angielskich.

Z Londynu donoszą urzędownie: W nocy na 9 b. m. hydroplany angielskiej marynarki rzuciły kilka ton bomb na lotnisko i zwrotnice kolejowe Zuidwegs, punkt węzłowy kolejowy Thonrout. W Zuidwegs powstały chmury dymu. — Wszystkie aparaty powróciły nieuszkodzone.

Koło sejmowe zbiera się 2 września.

Pełne posiedzenie Koła sejmowego polskiego (posłów do parlamentu i b. posłów sejmowych, tudzież polskich członków Izby panów) odbędzie się w Krakowie w sali rady miejskiej w niedzielę dnia 2 września b. r. o godz. 11 przed południem. Na porządku dziennym: Sprawa rozwiązania Naczelnego Komitetu Narodowego.

Walki o przyczółek mostowy koło Ocny.

Dzisiejszy komunikat donosi:

Grupa wojsk gen. marszałka polnego Mackensena: **Na północny zachód od Focsani zdobyły wczoraj niemieckie pułki uparcie bronione Panciu. Na południowy zachód od tego miejsca wyrzuciły nasze wojska nieprzyjaciela z jego pozycyi. Nieprzyjacielskie kontrataki na zachód od kolana Dunaju pod Gałaczem i na północ od Focsani spełzły na niczem.**

Front gen. pułkownika arc. Józefa: **Nasze siły zbrojne stoją z obu stron dolnej Susity w walkach przed pozycyami przyczółka mostowego koło Ocny. Nieprzyjaciel wzmacnia swój opór przez zacięte kontrataki.**

Front wojsk gen. marszałka polnego ks. Leopolda bawarskiego: **Nad Zbruczem i nad Gniłą występują Rosyanie z silniejszymi oddziałami wywiadowczymi. Zostały one odparte.**

KRONIKA.

Zarząd Ukr. Partyi soc. dem. w Austryi (U. P. S. D.) donosi nam oficyalnie: „Dnia 5 i 6 sierpnia odbyła się w Wiedniu konferencya UPSD. Po załatwieniu wewnętrznych spraw organizacyjnych przedyskutowano szczegółowo międzynarodową socyalistyczną konferencyę w Sztokholmie i sprawy z nią w związku będące.

Sprawozdanie delegata partyi tow. Włodzimierza **Temnickiego** przyjęto do wiadomości i uznano w zupełności jego stanowisko w kwestyach dyskutowanych, przyczem położono wagę na wielokrotne żądanie osobnego zastępstwa ukr. socyalnej demokracyi na międzynarodowych kongresach i w biurze socyalistycznem. Dano mandaty na konferencyę w Sztokholmie tow. Włodzimierzowi Temnickiemu i Mikołajowi Hankiewiczowi.

Konferencya uchwaliła jednogłośnie:

Nadto dodajemy, że tow. Włodz. Temnicki, jako przewodniczący Komitetu Wykonawczego działał w swojej politycznej akcyi zgodnie z interesami partyi i uchwałami zjazdu partyjnego z 1 i 2 marca 1917. Wiedeń, 9 sierpnia 1917. Za prezydyum konferencyi: Ospy Bezpałko, Jacko Ostapczuk, dr Roman Domberewski.

Zostawiamy do wyjaśnienia towarzyszom ukraińskim kwestyę poruszoną przez ukr. komitet wiedeński, że tow. **Temnicki** jest zajęty w departamencie **prasowym** ministerstwa spraw zagranicznych. Wódz partyi, jako urzędnik biura **prasowego** byłby w Austryi nowością, wobec której jednak nie trudnoby zająć stanowisko..

Aprowizacya Krakowa. Wczorajsza konferencya aprowizacyjna w biurze delegata dra Adama Fedorowicza skonstatowała przedewszystkiem **brak opału i ziemniaków** w naszem mieście.

Gmina krakowska nie rozporządza obecnie zapasami opału.

Również **dostawa drzewa opałowego** przedstawia się bardzo krytycznie, albowiem koszta produkcyi drzewa są bardzo wysokie, a dowóz jest ogromnie kosztowny i utrudniony. Sprawa opałowa na najbliższą zimę przedstawia się zatem dla Krakowa **bardzo niekorzystnie.**

Gorzej jeszcze od węgla przedstawia się **dostawa ziemniaków** dla Krakowa. Gmina zakupiła — jak wiadomo — większe zapasy ziemniaków, jednakże nie wiadomo, kiedy one nadejdę do Krakowa.

Również **brak tłuszczów jest ogromny**, nierogacizna i wędliny, nawet z Krakowa, idą masowo na zachód, do Krakowa przychodzi tylko śmiesznie mała ilość świń najgorszej jakości.

Na zebraniu wczorajszem stwierdzono, że aprowizacya Krakowa co tydzień w szybkiem tempie **pogarsza się**, braki najważniejszych artykułów przybierają niebywałe u nas dotąd rozmiary.

Przegląd pospolitaków. Wydział wojskowy V a Magistratu zawiadamia, że komisye przyjmujące obecnie w Krakowie zgłoszenia do stawki U pospolitaków urodz. w 1897, 1898 i 1899 **stale** przebywających w Krakowie, kończą z **dniem 13 b. m. o godz. 7 wieczorem** (punktualnie) swe urzędowanie z wyjątkiem komisyi 1, która zgłoszenia te w dalszych jeszcze dniach trzech, t. j. 14, 15 i 16 sierpnia przyjmować będzie **dotychczasowym lokalu przy placu WW. Świętych 6.**

Pospolitacy wspomnianych roczników, którzy by i w tym ostatecznym terminie z ważnych powodów zgłoszenia uskutecznić nie mogli, będą mogli to uczynić dodatkowo w Wydziale V a Magistratu (Nr. drzwi 37) usprawiedliwiając należycie swe opóźnienie.

Listy warszawskie.

Zwłoka. —

Warszawa, 10 sierpnia.

Jak ze wszystkiego można wnosić, sprawa utworzenia rządu polskiego lub bodaj rady regencyjnej znowu się odwleka. Ks. Zdz. Lubomirski wyjechał, ks. arcybiskup Kakowski — również, i na razie cała sprawa niejako utknęła. Zresztą ani sfery prawicowe, ani tembardziej lewicowe bynajmniej nie kwapią się w obecnych warunkach do udziału w przyszłym rządzie.

Wprawdzie p. Janicki, który złożył na piśmie swą rezygnacyę, obecnie podobno już przy niej nie obstaje, ale w obradach T. Rady Stanu udziału nie bierze. W tych dniach minął termin pozostawiony przez N. Z. R. jego delegatowi, inż. Kaczorowskiemu na pozostanie w T. R. St. Albo więc z niej ustąpi, albo pójdzie za przykładem p. Grendyszyńskiego, który — odwołany przez swych mocodawców — wolał wystąpić z partyi, a pozostać w T. Radzie Stanu. P. Studnicki jest, na razie moralnie nieobecny w T. Radzie Stanu, jakkolwiek jego wykluczenie dotychczas nie zostało zaakceptowane przez reprezentantów rządów okupacyjnych.

W tych dniach wyjechał na stałe do Sztokholmu hr. W. Rostworowski, dyrektor Departamentu politycznego. Na jego miejsce ma podobno przyjść ks. Przeździecki.

P. Marszałek jest [illegible] nieobecny i funkcye jego spełnia p. Mikułowski-Pomorski, wysuwający się wogóle na czoło wszelkich akcyi T. Rady Stanu. Zresztą bierze w nich udział coraz mniejszy zespół członków. Tak np. w ostatnich czasach nieobecnością świeci p. Łempicki, tak, że trudno nieraz o większość, zdolną do uchwał.

Zastępca.

Zwinięcie sądów w Legionach.

Piotrkowski „Dziennik Narodowy" donosi: „Na rozkaz niem. generał-gubernatora w Warszawie zwinięty został Sąd Komendy Legionów w Warszawie i Sąd polowy Legionów w Dęblinie, — oficerowie dla służby sędziowskiej, którzy dotychczas w sądach tych urzędowali, zostali zwolnieni z Legionów i przydzieleni do sądu wojskowego c. i k. Komendy powiatowej w Piotrkowie.

W myśl odnośnych zarządzeń ma być obecnie każdy legionista, o ile jest obywatelem austryackim, skoro skierowanem jest przeciw niemu uzasadnione podejrzenie o przestępstwo, które przez sąd ma być ścigane, bezzwłocznie z Legionu zwolniony i oddany c. i k. sądowi wojskowemu w Piotrkowie w celu osądzenia.

Bez względu na wynik sprawy, zatem nawet na wypadek wstrzymania dochodzeń, lub wyroku uwalniającego, powrót do Legionu ma zamknięty.

Z dniem 8 b. m. czynności sądowe zamknięto, poczem wszyscy sędziowie, z wyjątkiem majora Ganczarskiego, który pozostał jako referent przy Komendzie Legionów, odeszli na nowe stanowiska służbowe".

Czerniowce podczas inwazyi.

Do „Kuryera lwowskiego" donoszą:

W dniu 18 czerwca 1916 po wkroczeniu wojsk rosyjskich do Czerniowiec generał Leszycki ogłosił plakatami w 6 językach, że należy wydać wszelką broń — zakazał równocześnie wydawania pism wszelakich i gazet i wywożenia miedzi, cynku i wszystkich metali. Zabronił również sprzedaży trunków alkoholowych. Zaprowadzono czas rosyjski. Podczas trzeciej inwazyi komendy i władze rosyjskie okazywały ludności pewne względy, działo się [illegible] szczególnie po wybuchu rewolucyi.

Życie miasta podczas trzeciej inwazyi było bardzo ożywione. Miasto przepełnione było żołnierzami — umieszczone tu były liczne komendy wyższe, w tem komenda armii. Na ulicy wolno było się zjawiać tylko do g. 11 wieczorem. O tej godzinie musiano też zamykać restauracye i kawiarnie. Za sprzedaż trunków alkoholowych nakładano kary do 3000 rb., albo trzy miesiące aresztu.

W teatrze miejskim podczas zimy grywał teatr rosyjski i polski z Kijowa. Szkoły były pozamykane. Około 100 kupców rosyjskich pootwierało tu sklepy — były „bazary moskiewskie — petrogradzkie" i inne. Znaki rosyjskie wraz z właścicielami sklepów zniknęły jednak po wkroczeniu wojsk austryackich. Komunikacya pocztowa i kolejowa z Rosyą była bardzo dobra. Wszechrosyjski związek miast, którego zastępca prof. Bahri swoją humanitarną działalnością zjednał sobie zasłużone sympatye, postarał się o dowóz artykułów żywności po cenach umiarkowanych. Dostarczał 80 kg. mąki po 24 do 25 rb., podczas gdy w Rosyi kosztowało to już do 120 rb.

Rozporządzeniem z 21 marca 1917 zarządzono pobór podatków w obszarach okupowanych, a to miej. podatku zarobk., należytości za akcye i należytości stemplowych. Utworzono urzędy podatkowe w Czerniowcach, Tarnopolu, Buczaczu, Kołomyi, Radowcach i Czortkowie. W obiegu były prawie tylko pieniądze papierowe. Były bony na 1, 2, 3 i 5 kop., podczas gdy zamiast bonów po 10, 15 i 20 kop. używano marek pocztowych. Kurs rubla wynosił w ostatnich czasach 2 kor.

Po wybuchu rewolucyi rozluźniła się dyscyplina w wojsku. Odbywały się ciągle wiece i zgromadzenia. Gdy rozpoczęła się ewakuacya miast władze rosyjskie pożegnały się przed odjazdem po wszelkiej formie z funkcyonaryuszami miejskimi. W piątek o godz. 2 rano opuściły miasto patrole rosyjskie. Pozostało tu jednak wielu żołnierzy polskich z pod zaboru ros. i ci zgłosili się po wkroczeniu wojsk austr. jako ochotnicy. Pozostało też w mieście kilkuset jeńców austrowęg., ukrywanych przez ludność tutejszą.

* * *

Podczas inwazyi miasto stosunkowo niewiele ucierpiało. Splądrowano wprawdzie wiele sklepów, a niektóre domy zniszczono, szczególnie w ulicy, prowadzącej do dworca, gdzie też spalono wielki browar Steinera. Zniszczono też dworzec i dwa mosty na Prucie. Dopóki w mieście znajdowały się jeszcze wyższe komendy, utrzymano porządek. Gdy zarządzono ewakuacyę i ludność obawiała się wykroczeń, wezwać kazał Doroszenko, komisarz powiatowy rządu prowizor. w Galicyi i na Bukowinie afiszami ludność, aby polegała w zupełności na tem, że przedstawiciele władz rosyjskich poczynią wszelkie zarządzenia celem przeszkodzenia plądrowaniu. Na skutek ostatniego rozkazu nacz. komendanta armii połudn.-zachodniej zostaną rabusie straceni. Afiszowano w mieście rozkaz Korniłowa, który grozi karą śmierci dopuszczającym się rabunku, gwałtów, zabójstwa etc. Korniłow wspomina o tem, że 9 lipca stracono 14 takich drabów, złapanych na gorącym uczynku. Tak samo grozi karą śmierci wszystkim żołnierzom, którzy nie usłuchają rozkazów przełożonych w chwili, w której rozstrzygają się losy Rosyi, istnienie ojczyzny i wolności.

Przed odejściem wojska rosyjskiego ogłoszono też następujący rozkaz Korniłowa: „Zakazuję zniszczenia jakichkolwiek części wodociągów i zakładu elektr., albo zabrania ich, gdyż zniszczenie takich zakładów jest nie tylko zgubnem dla ludności, która upatruje w nas zbawców a nie niszczycieli, lecz jest ono także zgubne dla samej armii na wypadek, jeżeli wróci, co zawsze jest jeszcze możliwem — gdyż los wojny jest zmienny".

Pomimo to przerwano wodociągi, a także zastanowiono ruch w elektrowni z powodu uszkodzenia zakładów.

Delegaci angielscy jadą do Sztokholmu.

Depesza Biura kor. podaje:

Wielka konferencya partyi robotników, która miała rozstrzygnąć, czy przedstawiciele robotników angielskich mają wziąć udział w socyalistycznej konferencyi w Sztokholmie, zebrała się tutaj wczoraj. Było obecnych prawie 600 delegatów. Przedstawiciele Rosyi, którzy odwiedzili byli kraje sojuszników, zjawili się również. Nadto obecni byli **Henderson**, Ramzay **Macdonald**, **Vandervelde**, **Hodges** i inni przywódcy stronnictw. Przewodniczący Purdy oświadczył, że nie będzie wystarczającym pokój, o ileby nie zagwarantował oswobodzenia zupełnego od agresywnego militaryzmu. Ani nasi przyjaciele Rosyanie, ani my **nie pragniemy pokoju odrębnego**, lecz wszyscy sojusznicy muszą stać ramię przy ramieniu, aż wywalczonym będzie sprawiedliwy pokój. Zaproszenie do Sztokholmu wymaga starannej i poważnej rozwagi. Zgromadzenie uchwaliło odroczyć się do popołudnia, aby potem głosować nad wniosku, że **„Zaproszenie na międzynarodową konferencyę ma być przyjęte pod warunkiem, że ona będzie doradczą, a nie wiążącą"**.

Henderson oświadczył między innemi: Rosyanie stanowczo pragnęli konferencyi wiążącej, któraby miała na celu omówienie rzeczywistych warunków pokojowych. W takiej konferencyi przedstawiciele angielscy nie mogliby wziąć udziału. Mogą oni wziąć udział tylko w konferencyi, na której zdołają przedstawić, dlaczego popierają dalszą wojnę i jakie mają cele.

Dawniej — mówił H. — byłem przeciwny konferencyi, gdyż byłem zdania, że nie jest rzeczą wskazaną, a może jest rzeczą niebezpieczną, **gdyby przedstawiciele Rosyi zetknęli się tylko z przedstawicielami nieprzyjaciół i państw neutralnych.** Nadto trzeba zważyć, że zjednoczenie robotników amerykańskich i socyaliści belgijscy **uchwalili nie wziąć udziału w konferencyi.** Ich nieobecność nie może pozostać bez wpływu, chociaż stanowi niespodziankę. Także **40 socyalistów francuskich zaprotestowało** w Izbie przeciw udziałowi w konferencyi w obecnych warunkach. Konferencya doradcza jednak mogłaby wiele dobrego zdziałać. Mowca uważa ją za sposobność zakomunikowania mniejszości socyalistów niemieckich wiele nowych faktów, które **zatają się z umysłu przed narodem niemieckim.**

Po podjęciu posiedzenia popołudniu Robinson, przedstawiciel robotników tkackich, wniósł wyżej wymienioną rezolucyę. Przedstawiciel robotników dokowych, Sekston, zaproponował dodatek, oświadczający, że **delegaci nie powinni wziąć udziału w konferencyi, na której będą obecni delegaci nieprzyjacielscy.**

Minister Barnew poparł ten wniosek, który w końcu wielką większością został odrzucony.

Ramzay Macdonald poparł rezolucyę, oświadczając, że przeszłość należy pogrzebać i udać się do Sztokholmu, by obradować, wyjawić zapatrywania i wysłuchać drugą stronę, a potem wrócić z zasadami pokoju w kieszeni. Od demokracyi Europy trzeba domagać się jasnego ustalenia jej celów.

Roberts, sekretarz departamentu urzędu handlu przemawiał przeciw rezolucyi, która jednakowoż **została przyjętą większością 1,846.000 głosów przeciw 550.000.**

Dymisya ministra Hendersona.

Reuter donosi: „Pall Mall" Gezette" dowiaduje się, że Henderson **wręczył premierowi ministrów dymisyę swoją i ten ją przyjął.**

Londyn. (Reuter) Urzędowo potwierdzają **ustąpienie Hendersona.**

* * *

Powodem dymisyi Hendersona jest właśnie powyższa pokojowa uchwała robotników angielskich.

Sam Henderson jest również zwolennikiem konferencyi sztokholmskiej. Nabrał on tego przekonania podczas niedawnego pobytu w Rosyi pod wpływem socyalistów rosyjskich.

Henderson pracował nad przygotowaniem konferencyi sztokholmskiej, biorąc udział w zjeździe socyalistycznym w Paryżu, na którym byli także socyaliści rosyjscy. Zjazd miał na celu omówienie sprawy konferencyi sztokholmskiej. Udział Hendersona w tym zjeździe wywołał wielkie niezadowolenie szczególnie w angielskiej prasie konserwatywnej. Atakowano rząd za to, że pozwolił Hendersonowi, jako ministrowi brać udział w konferencyi paryskiej.

Rząd tłumaczył się, że Henderson pojechał do Paryża nie w charakterze ministra, lecz jako publicysta partyi pracy i że zawiadomił o tem rząd.

Dzięki temu stanowisku pokojowemu Henderson musiał dymisyonować.

Robert Henderson liczy lat 54 i jest z zawodu giserem. Do partyi pracy, w której jest sekretarzem, przeszedł z partyi liberalnej, jak wielu działaczy robotniczych w Anglii. W gabinecie był ministrem bez teki, należał jednak do ściślego gabinetu wojennego. Jest on jednym z najwybitniejszych członków partyi pracy.

Komunikat niemiecki.

Berlin, 13 sierpnia.

Urzędowo donoszą 12 sierpnia:

Zachodni teren wojny:

Grupa ks. Ruprechta: **Po atakach wczorajszego przedpołudnia walka ogniowa we Flandryi zmniejszyła się. Dopiero ku wieczorowi spotęgowała się znowu w szerokich odcinkach i pozostała przez noc żywą. Dziś rano po kilkugodzinnym ogniu huraganowym na wielu punktach frontu wypadły silne nieprzyjacielskie oddziały wywiadowcze. Zostały one odparte wszędzie. Na północ od Hollebecke Anglicy posłali kilka pułków do ataku. I te nie miały żadnego powodzenia i musiały cofnąć się wśród jak najcięższych strat. Od kanału La Bassee aż do południowego brzegu Scarpe i na północny zachód od St. Quentin potęgowała się niekiedy działalność ogniowa i kilkakrotnie przychodziło do walk na przedpolach.**

Grupa niemieckiego następcy tronu: **Na fron-**

cie Aissne, w zachodniej Szampanii i po obu brzegach Mozy zwalczały się artylerye żywiej niż w ostatnich czasach. Pod Cerny en Laonnois wieczorem załamały się dwa francuskie ataki wśród strat. Koło Cornillet przed zdobytemi przez nas stanowiskami odparto nieprzyjacielskie wojska walczące granatami ręcznymi.

Wschodni teren wojny.

Front wojsk ks. Leopolda bawarskiego: **Nie było żadnych istotnych wydarzeń.**

Front księcia Józefa: **Na południe od doliny Trotusul dywizye niemieckie i austro-węgierskie wzięły w walce dominujące stanowiska górskie i wieś Grozesci. Przeciw naszym wojskom prącym na południe od doliny Oitoz, nieprzyjaciel wyprowadził do ognia świeże siły, które skrwawiły się bez żadnego sukcesu w często ponawianych zaciętych walkach.**

Front marszałka Mackensena: **Walki na północ od Focsani trwają dalej. Między Seretem a koleją do Adjudulmu także wczoraj atakowali Rosyanie i Rumunii nasze linie wielki siłami. Nie utraciliśmy ani piędzi ziemi. Na zachód od kolei sprężystym atakiem wojsk niemieckich wyparto nieprzyjaciela ku północy i północnemu zachodowi, przyczem w bezskutecznych przeciwuderzeniach poniósł on krwawe straty. Od dn. 6 sierpnia na tem polu bitwy wzięto do niewoli przeszło 130 oficerów i więcej niż 6650 żołnierzy, oraz zdobyto 18 dział i 61 karabinów maszynowych. Od Seretu aż do Dunaju działalność ogniowa znacznie wzmogła się w stosunku do dni poprzednich. U ujścia Buzaul odparto atak rosyjski.**

Front macedoński:

Położenie nie zmienione.

Pierwszy generalny kwatermistrz: **Ludendorff.**

Z różnych stron.

Uroczyste nabożeństwo za dusze ś. p. ułanów polskich poległych w szarży na polach Stanisławowa odprawione zostanie jutro o godz. 9 rano w kościele Maryackim. Podczas nabożeństwa śpiewać będzie chór Tow. operowego pod batutą prof. Bolesława Wallek-Walewskiego. — W nabożeństwie wezmą udział miejscowe cechy ze sztandarami, reprezentanci Rady m., weterani z r. 63, oraz pluton honorowy legionistów.

Druga zbiórka Tygodnika opieki legionowej. We środę 15 b. m. odbędzie się po ulicach miasta Krakowa druga zbiórka datków Tygodnika opieki legionowej. Tym razem zbiórka ta odbędzie się pod znakiem „Kolumny Legionów". — Fundusz Kolumny dotychczas zgromadzony wynosi przeszło 120.000 kor. i jest nietknięty. Stanowi on bardzo pożądaną rezerwę na cele opieki legionowej i czeka swej kolei, by dać pomoc naszym chorym, superarbitrowanym żołnierzom. Na stolikach po wszystkich ulicach i placach miasta będą na sprzedaż piękne zielone krakowskie wstążeczki po cenie 20 hal.

Operetka przy ulicy Rajskiej. We wtorek 14-go sierpnia wznowioną będzie nadzwyczaj melodyjna amerykańska operetka Gilberta „Królowa Kina" z Heleną Miłowską w tytułowej roli, należącej do najlepszych w jej repertoarze. Reszta obsady z pp. Berskim, Millerem i Minowiczem pozostanie nie zmienioną. W akcie drugim odtańczy tańce fantastyczne Maryla Merlińska.

Poniżej „Dziennika Narodowego". Nawet departamencki „Dziennik Narodowy" w Piotrkowie, podając komunikat wiedeński o obchodzie 6 sierpnia w Wiedniu, nie usunął zeń wzmianki o składce na Legionistów, internowanych w Szczypiórnie.

Zdaje się, iż „Reforma" na tym punkcie może nawet w gronie „swoich" pozostać odosobnioną...

Jeszcze jedna nowość w „Reformie". W sobotniej rannej „Reformie" znajdujemy anons, świadczący, iż dziennik ów otwiera gościnnie swój dział inseratowy i dla korespondencyi poniższego typu:

Pragnę nawiązać znajomość towarzyską z mężczyzną, brunetem, niezwykle inteligentnym wojskowym lub starszym, wolnym, na wyższem stanowisku rządowem... (Następnie adres na poste-restante).

Nieprawdziwą wiadomość podały dzienniki za „Az-Estem", że Fryderyk Adler w więzieniu ciężko zachorował. „Arb. Ztg." stwierdza, że dr Fr. Adler jest zupełnie zdrowy.

Zamknięcie rumuńskich seminaryów nauczycielskich na Węgrzech. Minister oświaty zawiadomił arcybiskupów rumuńskich, że 6 rumuńskich seminaryów nauczycielskich nie może być otwartych z dn. 3 września b. r.; podjęcie nauki może nastąpić tylko za zgodą ministra.

Zjazd międzynarodowy Związków zawodowych. Komitet Związków zawodowych szwajcarskich rozsyła zaproszenie na zjazd międzynarodowy w dniu 1 października b. r. w Bernie. Zaproszenie brzmi jak następuje:

„Jasnym jest, że od wybuchu wojny stosunki między związkami zawodowymi poszczególnych krajów się rozluźniły. Nadszedł czas, by się porozumieć co do wspólnej akcyi.

Wobec tego wzywamy wszystkie krajowe centrale na zjazd międzynarodowy na 1 października do Berna (Szwajcarya). Na porządku dziennym będą sprawy: 1. Ukonstytuowanie i siedziba Międzynarodowego Biura Związków zaw., 2. Wnioski związków na kongres pokojowy.

Sprawy polityczne są wykluczone. Każdy kraj wysyła 10 delegatów, których nazwiska winny być zakomunikowane wcześniej.

Jak będzie zdecydowany punkt pierwszy, nie wiemy. Według propozycyi francuskiej (Confederation Generalne du Travail) Biuro Międzynarodowe winno być przeniesione do kraju neutralnego. Należy stworzyć egzekutywę, do której należeć będą przedstawiciele krajów, sąsiadujących z siedzibą egzekutywy.

Repertuar opery.

We wtorek: „Sprzedana narzeczona".

Składki na fundusz budowy domu robotniczego w Borysławiu.

(Ciąg dalszy).

Jednodniowy zarobek złożyli:

Na listę Nr 223 **kop. „Olkin" i Eyezest":** Szczepanik Jan 8.50 K, Kudela Rudolf 13.50 K, Kudela Jan 8.50 K, Kozak Józef 9 K, Konieczny Józef 13 K, Apollo Stanisław 8.50 K, Jasielnicki Jan 8.50 K, Potywała Henryk 14 K, Przybyło Jakób 8.50 K, Zając Jan 8.50 K, Bittmar Michał 9 K, Stopnicki Wojciech 13.50 K, Neugott Meier 6 K. Razem 129.50 K.

Na listę Nr 253 **kop. „Estera":** Wirst 5.60K, Lang 9 K, Berger 13 K, Prokop 8.50 K, Lesiuk 9 K, Telesz 13 K, Nicko 8.50 K. Razem 66.60 K.

Na listę Nr 247 **kop. „Henryk":** Kustuk Roman 13 K, Kucyk Piotr 13 K, Gruszczyński Franciszek 12 K, Szatkowski Franciszek 8.50 K, Niezoda Jan 8.50 K, Hirak Jakiem 8.50 K, Jaworski Franciszek 8.50 K, Sussmann Aron 10 K, Hajsler Franciszek 9 K, Radechowski Stefan 9 K, Klaj Zygmunt 6 K, Józefsberg 5 K. Razem 111 K.

(Ciąg dalszy nastąpi).



Kino „Opieka" Zielona 17. Od piątku 10 do poniedziałku 13 sierpnia wyświetla kino „Opieka" wspaniały dramat detektywiczny „Jimmy Valentina zagadka kryminalistyczna", słynnej amerykańskiej seryi Worlda ze znanym Wirwikiem w głównej roli. Ponadto bajeczny film tryku, oraz wesoła komedya, wywołująca huragany śmiechu, zdjęcia z natury i tygodnik wojenny. Muzyka wojskowa. Cały dochód na cele inwalidów wojennych.

Rozkład jazdy.

Z Krakowa odjeżdżają pociągi: do Wiednia: 5.30 rano (wojskowy), 5.45 rano (osobowy), połączenie do Szczakowy, Bielska, Żywca, Ołomuńca; 7 rano (pospieszny), połączenie do Granicy, Lublina, Kowla, Bielska, Cieszyna, Ołomuńca; 9.15 rano (wojskowy), połączenie do Bielska, Żywca, Ołomuńca; 9.30 rano (osobowy), połączenie takie samo; 2.42 po południu (pospieszny), połączenie do Granicy, Kielc, Bielska, Cieszyna; 5.55 po południu (wojskowy); 6.09 po południu (osobowy), połączenie do Cieszyna i Ołomuńca; 8.25 wieczorem (wojskowy), połączenie do Granicy, Dęblina, Kowla, Bielska, Żywca, Ołomuńca; 8.40 wieczorem (osobowy), połączenie do Granicy, Dęblina, Kowla, Cieszyna, Ołomuńca.

Do Lwowa odjeżdżają pociągi: 6.30 rano (pospieszny); 7.58 rano (osobowy), połączenie do Wieliczki, Rozwadowa, Lublina; 9.45 (wojskowy); 10.32 (osobowy), połączenie do Wieliczki, Rozwadowa, Lublina, N. Sącza, Jasła; 1.45 w południe (osobowy) do Tarnowa i Szczucina; 3.05 po południu (pospieszny), połączenie do Szczucina; 5.40 po południu (wojskowy); 5.55 po południu (osobowy), połączenie do Wieliczki, N. Sącza, Rozwadowa; 11.15 w nocy (osobowy), połączenie do N. Sącza, Rozwadowa, Jasła.

Do Kocmyrzowa odjeżdża pociąg osobowy: 8.15 rano i 2 po południu, wreszcie 7.55 wieczorem.

Do Nowego Sącza odjeżdżają pociągi osobowe: 8.30 rano, połączenie do Żywca, Zakopanego; 2.15 w południe, połączenie do Oświęcimia przez Skawinę, Wadowice, Żywca, Zakopanego; 11.30 w nocy, połączenie do Żywca, Zakopanego.

Do Oświęcimia odjeżdżają pociągi 6.50 rano (przez Skawinę), 1.40 w południe (połączenie do Granicy, Lublina, Kowla).

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Maryan Pyrzowski. Drukarnia Ludowa. Kraków. Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).